

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulca Miodowa Nr. 487 i Kantor: ch. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotyczy Dziennika, należy się odnosić wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8. — Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20. — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. — Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Postanowienie Namiestnika w Królestwie (c. d.) — Naczelnik kancelarii banku polsk. — Pocztamt warszawski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — **Telegramy.** — **Wiadomości telegraficzne.** — Loterja. — Dochód z przedstawienia. — Koncert. — Wypadki miejskie. — Podziękowanie. — Kursa nauk dla kobiet. — Estończycy na Kaukazie. — Przedstawienie amatorskie. — **Wypadki w Hiszpanji.** — **Austrja i ziemie słowiańskie.** Sejm węgierski; rada państwa. — Uchwały sejmu węgierskiego. — Wyroki na gazety czeskie — Krytyczne położenie słowian. — Wybory w Węgrzech; dwór cesarski; izba deputowanych. — Kwestja rumuńska. — Prusy i Niemcy. Protestacja. — Kwestja szlezwicka. — **Grecja.** Sprawa grecka. — Wypadki grecko-tureckie. — Interwencja. — **Anglja.** Polityka nowego ministerstwa. — Gabinet angielski. — **Azja.** Wojna z Kablem; flota angielska.

FEJLETON. — Kronika Warszawska.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 2 (14) Grudnia.

Postanowienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.

(Dalszy ciąg: *)

21) Bercie z Blumentalów **Zielińskiej**, wdowie po Aleksandrze Zielińskim, Starszym Nadkonduktorze transportowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz ich córce Bronisławie, za 20-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 30 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rs. 22 kop. 50 dla wdowy, a rs. 7 kop. 50 dla córki.

22) Andrzejowi **Szymale**, b. dróżnikowi, za 20-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 22, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

23) Adamowi **Kolenda**, b. dróżnikowi, za 38-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 82 kop. 50, a mianowicie: rs. 19 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego,

*) Patrz Nr. 266.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Dnia 2 (14) grudnia.

Już to zwykle, niedziele i poprzedzające one sobotnie wieczory, rozbudzają w mieście ruch znaczniejszy — każdy i każda myśli rozerwać się lub zabawić podczas tej całej doby swobodnej od pracy lub zajęcia — a wielu nawet odkłada obchód rozmaitych uroczystości rodzinnych lub inaugurację jakichś przedsięwzięć do tej przyjaznej chwili. Toż samo dzieje się najczęściej i z zabawami lub uroczystościami artystycznymi, odbywanymi w prywatnych domach. Dowodem tego onegdajszego, improwizowany wieczór muzyczny, odbyty w składzie fortepjanów pp. Krala i Sejdlera, na który zgromadzili się w sobotę wieczorem wszyscy prawie bawiący obecnie w Warszawie znakomitsi artyści muzyczni, oraz literaci i publicyści, podejmowani tam gościnnie. Program tego salonowego koncertu był następujący: 1) Allegro i Andante z kwartetu Mendelsohna na fortepjan i instrumenta smyczkowe: pp. Godet, Noskowski, Myszkowski i Ostrowski. 2) Parafraza z Afrykanki Liszta, p. Kleczyński. 3) Sławna sonata Beethowena (kreutzeronate) na fortepjan i skrzypce: pp. Duleba i Jaworski. 4) Pierwsze allegro z kwintetu Hummela, na fortepjan i instrumenta smyczkowe — pp. Kleczyński, Noskowski, Myszkowski i Ostrowscy (ojciec i syn). 5) Uwertura z Ruy Blas'a, Mendelsohna na dwa forte-

a rs. 68 kop. 50, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

24) Sekretarzowi Kolegjalnemu Franciszkowi **Orłowskiemu**, Konduktorowi dróg bitych 1-go rzędu, za 36-letnią służbę, rs. 300 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

25) Szymonowi **Szafrańskiemu**, b. Naczelnikowi Urzędu Pocztowego Pogranicznego w Mławie, za 32-letnią służbę, rs. 412 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

26) Izaakowi **Kramstüek**, b. Nauczycielowi b. Szkoły Rabinów w Warszawie, za 25-letnią służbę, rs. 180 z funduszów Skarbowych.

27) Karolowi **Chédel**, b. Nauczycielowi Gimnazjum w Kaliszu, za 32-letnią służbę, rs. 347 kop. 25, a mianowicie: rs. 260 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 87 z funduszów Skarbowych.

28) Karolowi **Walter**, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej w m. Janowie Ordynackim, za 26-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 75, a mianowicie: rs. 28 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 47 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

29) Joannie z Knichalskich 1-go ślubu Jahnke, 2 go **Riedel**, wdowie po Karolu Riedel, Nauczycielu Szkoły Elementarnej Ewangelickiej we wsi Michałowie, w Powiecie Skierniewickim, oraz ich synowi Gustawowi-Juliuszowi, za 21-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 10, z których rs. 7 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 2 kop. 50 z funduszów Skarbowych, a mianowicie: rs. 7 kop. 50 dla wdowy, a rs. 2 kop. 50 dla syna.

30) Albertowi **Kutlińskiemu**, b. Nauczycielowi w Szkole Powiatowej Specjalnej w Lipnie, za 32-letnią służbę rs. 412 kop. 50, a mianowicie: rs. 309 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 103 z funduszów Skarbowych.

31) Antoniowi-Janowi **Nowakowskiemu**, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej Katolickiej w m. Dobrzyniu nad rzeką Drwęcą, za 22-letnią służbę, rs. 37 kop. 50, a mianowicie: rs. 28 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 9 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

32) Tomaszowi **Wereckiemu**, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej w m. Wolbromie, za 35-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 120, a mianowicie: rs. 45 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 75 z funduszów Skarbowych.

ppjany, 8 ręk: pp. Wieniawski, Zarzycki, Duleba i Kania. 6) Śpiew nad kołyską na skrzypce, utworu p. Noskowskiego, wykonał autor. 7) Allegro z tria Mendelsohna, pp. Wieniawski, Hornziel, Goebelt. 8) Sonata Rubinsteinja na fortepjan i wiolonczelę: pp. Duleba i Hermann. 9) Medytacje Bacha, p. Hermann. 10) Jubel uwertura Webera, na dwa fortepjany: pp. Duleba i Kleczyński. Nadto jeszcze, p. Kozieradzki, artysta opery tutejszej, wykonał arję z „Wesela Figara” z akompanjamentem na fortepjanie p. Wiślickiego. Cały ten program, tak bogaty, o tyle uległ zmianie, iż p. Zarzycki czując się niedysponowanym, nie przyjął w wykonaniu go przypadającego nań udziału. Jednym z najsympatyczniejszych ustępów tego wspaniałego koncertu, była wieczerza, zastawiona suto! Rozumie się, że zabawa przy tak szczęśliwych warunkach, przeciągnęła się do późna i zadowolnia najzupełniej i słuchaczy i wykonawców zarówno.

Tegoż samego wieczoru, na scenie wielkiego teatru, przedstawiono po raz drugi „Zbójców” Schillera. Sala napełniona była całkiem, a nawet kasa, po rozprzedaniu wszystkich biletów — wcześniej zamknięta.

Tym razem, ogromną rolę Karola Mora, przedstawiał p. Świeszewski. Pod względem akcji i wyrobienia sytuacji, gra pana Ś. przewyższała grę jego poprzednika, — doświadczeniem scenicznem — lecz za to, p. Tatarkiewicz, rozporządzał większymi zasobami głosu, tak potrzebnego koniecznie w tej świetnej lecz trudnej roli. Rozumie się, że tryumf tego wieczoru,

33) Rady Honorowemu Gustawowi **Jellachich** (Jellaczyc), b. Nauczycielowi Szkoły Powiatowej Specjalnej w Lipnie, za 20-letnią służbę rs. 127 kop. 50, a mianowicie: rs. 95 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 32 z funduszów Skarbowych.

34) Michałowi **Zwolińskiemu**, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej we wsi Osiecz-Wielki, w Powiecie Włocławskim, za 23-letnią służbę, rs. 15, a mianowicie: rs. 11 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 4 z funduszów Skarbowych.

35) Franciszkowi **Prachiemu**, b. Strzelcowi w leśnictwie Wyszków, za 33-letnią służbę, rs. 15 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

36) Pelagji z Marchwickich **Swiderskiej**, wdowie po Tomaszu Swiderskim, Archiwście Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Kaliszu, oraz ich 5-gu dzieciom: Władysławowi, Bronisławowi-Bernardowi, Romanowi, Zofji-Jadwidze i Stanisławowi-Pawłowi, za 23-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 123 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w jednej połowie dla wdowy, w drugiej dla dzieci.

37) Antoniowi **Karpińskiemu**, b. Strzelcowi w leśnictwie Augustów, za 29-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 15, a mianowicie: rs. 6 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 9, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

38) Rady Dworu Andrzejowi **Bogustawskiemu**, b. Naczelnikowi Sekcji Prawnej b. Wydziału Dochodów niestałych w Zarządzie Finansowym Królestwa, za 35-letnią służbę, rs. 900 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

39) Rzecywistemu Rady Stanu Ignacemu **Dąbrowskiemu**, b. Dyrektorowi Wydziału Dóbr i lasów Rządowych w Zarządzie Finansowym w Królestwie, za 35-letnią służbę, rs. 2812 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

40) Rzecywistemu Rady Stanu Edwardowi **Darewskiemu-Weryha**, b. Rady b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, za 40-letnią służbę, do pensji 262 kop. 50, nadanej mu już Ukazem Najwyższym z d. 6 (18) Czerwca 1850 r., za lat 20 służby, dodatek w ilości rs. 2,737 kop. 50, a mianowicie: rs. 1,363 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 1,374 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

41) Marcinowi **Koźmierowskiemu**, b. Bednarzowi przy Magazynie Solnym w Kamionie, za 42-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 100, a mianowicie: rs. 50

pozostał przy znakomitym artyście Królikowskim, który po mistrzowsku odegrał fatalną rolę Franciszka Mora. Zaznaczym tu również powodzenie, jakie miały tego wieczoru inne jeszcze, drobnego rozmiaru widowiska, jak teatr Izraelski, oraz przedstawienia obydwóch magików w Alkazarze i w Orfeum.

Wczoraj, nie było wprawdzie żadnego koncertu — oprócz zwykłego, orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhne w sali resursy obywatelskiej. Za to, odbyła się literacka uroczystość w mieszkaniu znanego wydawcy p. Ungra, gdzie z powodu inauguracji nowego pisma „Przegląd sądowy”, członkowie redakcji tego nowego a pożytecznego organu, zaprosili na poświęcenie go i gościnną zarazem ucztę, reprezentantów wszystkich pism tutejszych. Obok wielu głosów, odzywających się z wróżbą pomyślnego rozwoju „Przeglądu sądowego” — bawiono się wesoło i długo, dzięki serdecznej gościnności gospodarstwa.

Wystawa malarstwa w Hotelu Europejskim, odwiedzana była tłumnie podczas całego dnia wczorajszego. Zamknięcie do tej gałęzi sztuki obudziły i rozpowszechniły szeroko, utwory pełnych talentu malarzy naszych, na czele których stoi obecnie taki mistrz jak Matejko.

Na trzecie z kolei, wczorajsze przedstawienie „Zampy” znaczna liczba publiczności zajęła salę wielkiego teatru, i przyklaskiwała pięknemu śpiewowi p. Dowiakowskiej i Kellera. W „Rozmaitości” także bawiono się wesoło.

41.

z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i tyleż rs. 50, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

42) Kunegundzie z Jankowskich *Szymanowskiej*, wdowie po Janie Szymanowskim, Ekspedytorze rogatek służby zewnętrznej b. Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy, oraz ich trojgu dzieciom: Karolowi-Tymoteuszowi, Justynie-Ksawerze i Modestowi-Antoniesmu, za 30 letnią służbę ich męża i ojca, rs. 225, a mianowicie: rs. 112 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i tyleż rs. 112 kop. 50, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych, w jednej połowie dla wdowy, w drugiej dla dzieci.

43) Karolinie z Majkowskich *Grzeleckiej*, wdowie po Janie Grzeleckim, Strażniku tabacznym, za 34-letnią służbę jej męża, rs. 37 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego. (d. c. n.).

Naczelnik Kancelarii Banku Polskiego podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia ksiąg z końcem upływającego roku, stosownie do obowiązujących przepisów, zawieszane będą zwykle czynności Banku od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1868/9 r. do dnia 2 (14) Stycznia 1869 r., w którym to dniu czynności na nowo się rozpoczną.

Pocztamt Warszawski ma honor podać do wiadomości publicznej, że poczta z Petersburga, odebrana została w Pocztańcu: w dniu 29 listopada (11 grudnia) o godzinie 6 minut 20 po południu, zaś w dniu 30 listopada (12 grudnia) roku bieżącego o godzinie 9 min. 45 wieczorem.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 2 (14) Grudnia.

Rząd tymczasowy hiszpański poprzedził dekret rozpisyjący wybory wyjaśnieniem powodów ich opóźnienia. Według niego niezbędnem było, aby naród nim przystąpił do aktu tak ważnego, zupełnie się uspokoił po wstrząśnięciu sprawionem przez rewolucję. Rząd zapowiada, że przy wyborach zachowa ścisłą neutralność, pomimo tego jednak wynurza życzenie, aby naród oświadczył się za monarchją dziedziczną. Czy nadzieje rządu co do uspokojenia się umysłów, urzeczywistnią się, nie można przewidzieć, wypadki jednak w Kadyksie, gdzie rząd zmuszony jest układać się z powstańcami, nie najlepszą są wróżką. Niedobrze także jest wskazówką, że rząd portugalski z powodu zaburzeń w Kadyksie, przedsięwzięł środki ostrożności i na granicy, musi bowiem przewidywać, że rozruchy się rozszerzą, gdyż Kadyks zbyt jest odległy od Portugalji, aby jakkolwiek groziło jej z tego punktu niebezpieczeństwo. *Monitor* za powód rozruchów w Kadyksie podaje socjalistyczne dążenia, *Patrie* objaśnia to praktyczniej, zapewniając że polecenie rozbrojenia gwardji narodowej dało pobudkę do rozruchów. Też dziennik donosi, że komitet republikański w Madrycie, wydał proklamację do swych stronników, zalecając im strzedz się zakłócenia spokojności i porządku.

Rząd włoski okazał niezadowolenie z trwającej ciągle agitacji z powodu stracenia Montiego i Tegaettiego, zabraniając władzom miejskim brać udział w składce; jednocześnie parlament włoski odrzucił wniosek udzielenia pensji rodzinom tych dwóch straconych, król zaś udzielał 5,000 fr. dla wdowy Montiego, chciał wyraźnie osłabić charakter agitacji.

Kiedy dzienniki paryżskie wynurzają przekonania, że spór turecko-grecki zostanie pokojowo załatwiony, doniesienia przez Wiedeń mniej są pomyślnie. Telegram nasz onegdajszy doniósł już, że gabinet ateński, pomimo nalegania mocarstw, odmówił zadośćuczynienia żądaniom Porty, a według zapewnień dzienników wiedeńskich, termin ultimatum upływał w zeszłą sobotę, Porta zaś nie przedłużyła tego terminu do 5 (17) b. m. Zresztą wiadomości o stanie sprawy turecko-greckiej, z wiedeńskich źródeł, budzą co najmniej nieufność z powodu stanowiska zajętego w tej sprawie przez Austrię. Wiadomo, że pełnomocnik w Atenach z początku nie przyłączył

się do nalegań reprezentantów mocarstw na gabinet grecki. Zapewniają, że konsul generalny austriacki w Belgradzie, wybadywał rząd serbski, jakie przyjmie stanowisko w razie zapalenia się wojny na Wschodzie. Jednocześnie dzienniki wiedeńskie żądają, aby mocarstwa zbiorowo zażądały od gabinetu rumuńskiego, zmniejszenia uzbrojeń, które według nich, pomimo zmiany gabinetu, nie ustają w Rumunji. W sferach politycznych w Paryżu przypisywano wpływowi Austrii w Konstantynopolu stanowczą postawę Porty względem Grecji, a nawet krążyła tam pogłoska, że Anglja i Francja zrobiły przedstawienia gabinetowi wiedeńskiemu co do jego postawy w sprawie turecko-greckiej, Odwołanie p. Prokesch-Osten z Konstantynopola i mianowanie na jego miejsce p. Beke jest także znaczącem.

Dziennik peszteński *Pesti Naplo*, wystąpił z artykułem, w którym zapewnia Prusy o przychylności dla nich Węgier, w razie jeżeli będą ściśle się trzymały traktatu prażskiego, ale grozi im gdyby ten traktat usiłowały przekroczyć.

Tymczasem i dzienniki angielskie wykazują bezzasadność twierdzeń *Journal des Débats* w przedmiocie mniemanego pośredniczenia gabinetu angielskiego pomiędzy Francją i Prusami, dowodząc, że takie pośredniczenie mogłoby wyjść tylko na korzyść Francji, a na szkodę Prus, a Anglja odgrywałaby rolę kota, parzącego sobie łapy, dla wydobycia z ognia kasztanów na cudzą korzyść. Ani lord Stanley, ani lord Clarendon nie mogą myśleć o takim pośredniczeniu o jakim mówi *Journ. des Débats*. Co do nowego gabinetu angielskiego, to jakkolwiek lord Clarendon, należący do dawnej szkoły palmerstońskiej, mógłby mieć zachcianki mieszania się do spraw obcych, wpływ jego musi osłabnąć wobec tak stanowczych przeciwników wszelkiego mieszania się, jakimi są w nowym gabinecie p. Gladstone i p. Bright, nadający mu charakter stanowczo pokojowy.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kopenhaga, 13 (1) grudnia. Król i książę następcy tronu angielskiego telegrafowali do króla greckiego, aby uczynił zadość słusznym żądaniom tureckim, wykazując mu niebezpieczeństwo dla młodej dynastji.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* **Wiedeń, 11 grudnia (29 listopada).** *Neue freie Presse* donosi w swym numerze wieczornym, że ogólnopanstwowy minister skarbu Beke przeznacza się na stanowisko ambasadora w Konstantynopolu, w miejsce barona Prokesch, który otrzyma emeryturę. — Podług tegoż pisma, ultimatum Porty posłane zostało do Aten 7-go b. m., tak, iż zagrożone środki przymusowe po upływie terminu pięciu dni, wyznaczonych przez Portę jedynie na skutek energicznych przełożeń mocarstw, mają być wprowadzone w wykonanie 12-go b. m. (*Wolff's T. B.*)

* **Peszt, 12 grudnia (30 listopada).** *Pesti Naplo* ogłasza artykuł o polityce pruskiej, w którym powiedziano: Węgry żywią dla Prus sympatje, które mogą jedynie zwiększyć się i wzmocnić, jeżeli Prusy nie przekroczą granic wytkniętych traktatem pokoju prażskiego. Gdyby atoli, na skutek naraszenia przez Prusy tego pokoju, miała wybuchnąć wojna, w takim razie Węgry spełnią swą powinność. Prusy nie powinny liczyć w Węgrzech na stronnictwo nieprzyjacielsko usposobione dla pojedynania. Nie ma w Węgrzech żadnego takiego stronnictwa publicznego, któreby chciało osiągnąć swój cel na drodze rewolucji lub zdrady. Armja nosi nazwę „armji austriacko-węgierskiej” i w razie wojny, węgry nie splamią swego sztandaru. (*Tamże*).

* **Paryż, 10 grudnia (28 listopada).** Mocarstwa popierają głównie dwa żądania Turcji: najpierw, ażeby Grecja położyła koniec werbunkom do oddziałów ochotników, i powtóre, ażeby nie stawiała żadnych przeszkód powrotowi wychodźców kandjockich do kraju rodzinnego. — Dziennik *Le Phare de la Loire* został skazany przez sąd w Nantes, za podpisy na pomnik dla Baudina, na karę pieniężną w wysokości 800 franków. — Budżet wydziału wojny na rok 1870 pozostanie takż sam, jaki uchwalony został na rok 1869. (*Tamże*).

* **Paryż, 11 grudnia (29 listopada).** W sferach politycznych zapewniają, że Anglja i Francja wystąpiły do gabinetu austriackiego z przełozeniami z powodu drażliwości, z jaką gabinet ten traktuje sprawy wschodnie. (*Tamże*).

* **Paryż, 11 grudnia (29 listopada).** Minister wojny wydał rozkaz, ażeby rozdanie broni gwardji narodowej ruchomej uskutecznione zostało pomiędzy 20 m i 30 m grudnia. Ćwiczenia mają rozpocząć się w lutym. — Podług *Gaulois*, b. król neapolitański zachorował niebezpiecznie. — *Pa'rie* pisze: Parostatek austriacki *Persia*, mający na swym pokładzie 600 rodzin kandjockich, przybył do Kanei. Przed odplynięciem tego statku z Syry, komisja grecka zaopatrywała pomienionych wychodźców, czy nie życzą sobie pozostać w Grecji, lecz wszyscy oświadczyli, że chcą wrócić na w. Kandję. (*Tamże*).

* **Florencja, 10 grudnia (28 listopada).** Na dzisiejszem posiedzeniu, izba deputowanych przeszła co do wniosku w przedmiocie udzielenia pensji dla rodzin pozostałych po Montim i Tognettim do wymotywowanego porządku dziennego, w którym powołała się na obfite składki osiągnięte zapomocą otwartych w tym celu podpisów. — *Unita italiana* została skonfiskowana z powodu ogłoszenia nowego listu Mazziniego, w którym tenże podaje środki dla uzyskania Rzymu. — Z Sycylii donoszą, że wybuch Etny trwa w dalszym ciągu gwałtownie. (*Tamże*).

* **Florencja, 12 grudnia (30 listopada).** Cialdini udał się do Hiszpanji. (*Tamże*).

* **Bukareszt, 9 grudnia (27 listopada).** Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przyjęta została koawercja pocztowa z Austrią i ze związkami północno-niemieckim. Wniosek za podaniem księcia adresu z wynurzeniem zaufania izby dla teraźniejszego ministerstwa, znalazł znakomite poparcie i zostanie prawdopodobnie przyjęty jutro. (*Tamże*).

* **Berlin, 11 grudnia (29 listopada).** *Spener Z.*, odpowiadając na artykuł *La Fr.*, radzi temu dziennikowi, ażeby nie sądził, iżby wszystkie rządy niemieckie, któreby żądały od narodu niemieckiego oddania się pod opiekę europejską, były same zabezpieczone. *Spener Z.* dodaje, że gdyby rządy były tak zaślepione, iżby kierowały swoją polityką w tym duchu i chciały narzucić obcą opiekę narodowi niemieckiemu, który jak najmniej jest usposobiony do zaburzenia spokoju swoich sąsiadów, to przeciwko takiemu postępkowi podniosłaby się koalicja ludów niemieckich, które zupełnie są znuzone podburzeniami wojennymi gabinetów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* **Ateny, 9 grudnia (27 listopada).** Poseł turecki żąda ukarania mieszkańców Egiptu, którzy znieważyli agentów tureckich upoważnionych do zabierania rodzin kandjockich na statki, oraz zabronienia, ażeby odpłynął statek *Petropulos*, który miał zawieść na wyspę Kandję oddział ochotników. Minister spraw zagranicznych oświadczył dziś w izbie: Turcja myśli o zerwaniu stosunków z powodu wspaniałomyślnego poparcia dawanego Kandji. Po łowie interwenjowali u rządu dla przeszkodzenia zerwaniu. (*Wolff's T. B.*)

* **Lizbona, 10 grudnia (28 listopada).** Obiega pogłoska, że wkrótce nastąpi przesilenie ministerjalne, wywołane pożyczką. Ministrowie zebrali się na naradę. Zapewniają, że izby zwołane zostaną przed styczniem. (*Cor. Hav. Bul.*)

* **Londyn, 10 grudnia (28 listopada).** Hr. Spener został mianowany wczoraj wice królem Irlandji; podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych mianowany został A. J. Otway. (*Wolff's T. B.*)

* **Queenstown, 11 grudnia (29 listopada).** Według wiadomości z Nowego Jorku z d. 27 go listopada, generał Grant przystaje na propozycję generała Shermana co do przekazania spraw indyjskich wydziałowi wojny. Generał Sherman niepochwala również zmniejszenia armji z powodu istniejących nowych trudności z indjanami i potrzeby wojsk w stanach południowych. — Twierdza Lafayette zgorzała. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Loterja). Zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności oznajmia, że za zezwoleniem JW. Jenerała-Feldmarszałka, urzęda na korzyść obrony Marijskiej dla dzieci prawosławnych, zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności, loteryję fantową składającą się z biletów 5% wewnętrznej pożyczki w sumie przeszło 5,000 rsr. i różnych przedmiotów tak ofiarowanych, jak i zakupionych przez zarząd towarzystwa. W ogóle wartość wszystkich fantów równa się 10,000 rsr. Cena biletu na loteryję 25 kop. Bilety można nabyć: 1) w Warszawie u członków zarządu ruskiego towarzystwa dobroczynności: M. A. Patkułowej, baronowej E. N. Mengdenowej (na Nowym Świecie w domu wydziału wojskowego), O. A. Sołowiewowej (w pałacu Bühlowskim), baronowej S. J. Medemowej (w gmachu rządu gubernialnego przy ulicy Miodowej), kuratorki ochrony Marijskiej, M. K. Muchanowej (w gmachu b. arcybiskupów przy ulicy Miodowej), w magazynach: Kożanczykowa, Istomina, Norblina, Lange, Bednawskiego, Skwarcowa i Zweigebaum (na Nowym Świecie); i 2) w innych miastach kraju u gubernatorów i naczelników powiatów, których zarząd prosi w razie niedostateczności posłanej im liczby biletów, o udawanie się z żądaniem nowego przysłania do zarządu ruskiego towarzystwa dobroczynności. O dniu i miejscu ciągnięcia jak również o wygrywających numerach będzie w swoim czasie ogłoszone w gazetach i za pomocą afiszów. Zarząd towarzystwa pochlebia sobie nadzieją, że tak rosjanie przebywający w tutejszym kraju, jak i w ogóle wszyscy rosjanie, okażą współczucie dla przedsięwzięcia towarzystwa, mającego na celu danie możliwości udzielenia ubogim dzieciom rosjan pewnego przytułku i wychowania w przepisach wiary prawosławnej i ruskiej narodowości, jak również nauki odpowiedniego skłonnościom każdego dziecka rzemiosła, za pomocą którego następnie mógłby sobie zarobić na utrzymanie. Ponieważ obecne przedsięwzięcie, zwracając się do dobrowolnych ofiar na dobry cel, czyni możliwym dla każdego ofiarodawcy otrzymanie stokrotnego wynagrodzenia za jego ofiarę, w kształcie wygranej na nabyty bilet loteryjny, można zatem mieć pewną nadzieję, że i wszyscy mieszkańcy kraju tutejszego przyjdą w pomoc ochronie Marijskiej ruskiego towarzystwa dobroczynności.

* (Dochód z przedstawienia). Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat przychodu osiągniętego z przedstawienia danego w teatrze wielkim, w d. 16 (28) listopada r. b., na dochód ubogich, w którym przyjął udział słynna artystka pani Helena Modrzejewska: JW. Hrabia Namiestnik ofiarował raczył rsr. 100; ze sprzedaży krzesła, łóż i innych miejsc numerowanych podług oznaczonej ceny rs. 1,458 k. 75; galerja i paradyz rs. 85 k. 95; za lożę dyrekcji teatrów (który to dochód przeznaczony został przez JW. prezesa dyrekcji teatrów na wsparcie ubogich w drzewie opałowym) rs. 12; nadatki rsr. 73 k. 73, razem było dochodu rsr. 1,730 kop. 43, a zarazem oświadczyć najuprzejmiej podziękowanie szanownej dyrekcji teatrów, pani Helenie Modrzejewskiej, oraz wszystkim artystkom i artystom sceny tutejszej, którzy raczyli przyjąć udział w przedstawieniu pomienionem, a tem samem przyczynić się do osiągnięcia powyższego rezultatu.

* (Koncert). Komitet towarzystwa resursy kupieckiej zawiadamia członków towarzystwa, że w resursie kupieckiej dnia 5 (17) b. m. t. j. we czwartek, o godzinie 8 wieczorem, danym będzie koncert dla członków i ich rodzin, w którym przyjmą udział bracia Müller i p. Schiever; bilety na pomieniony koncert wydawane będą w resursie, dnia 4 (16) i 5 (17) czyli we środę i czwartek, od godziny 4 po południu do 8 wieczorem.

* (Wypadki miejskie). W dniu wczorajszym, Zuzanna Szedler, żona czeladnika szrotkarskiego, lat 38 lieżąca, pod N. 2473/4 zamieszkała, nagle zmarła. O czem sąd właściwy zawiadomiony został. — W domu pod Nr. 12711., przy ulicy Nowy Świat, usunęła się ściana murowana, jednakże prócz uszkodzenia dachu na sąsiednim domu; żaden z tego powodu nieszczęśliwy wypadek miejsca nie miał. — Z niezamkniętego mieszkania właściciela domu N. 1514, niewiadomy jeszcze sprawca, skradł następujące rzeczy: dwa lichtarze srebrne, szubę czarnym sukniem pokrytą, palto stare kortowe, tużurek koloru brązowego i chustkę jedwabną, wszystko wartości około rs. 180. Śledztwo zarządzono.

* (Podziękowanie). *Wil. Wiest.* pisze: Wielka Księżna Cesarzowiczowa, dowiedziawszy się o ofiarach na urządzenie kaplicy przy witebskiej szkole pańien stanu duchownego, poczynionych z powodu dnia Jej urodzin, raczyła polecić oświadczyć osobom, które należały do tego dobrego uczynku, podziękowanie Jej Cesarskiej Wysokości.

* (Kursa nauk dla kobiet). *St. Pet. Wied.* zamieścił list następujący: „Rozszerzona przez niechętnych kształceniu kobiet pogłoska, jakoby podniesiona kwestja względem otwarcia w uniwersytecie petersburskim kursów dla kobiet na w. działach historyczno-filologicznym i nauk przyrodzonych — jest dziełem nie-licznej koterji, zmusza nas, mieszkańek Czernigowa, publicznie oświadczyć sympatję naszą w sprawie kształcenia kobiet, stanowiącej istotną potrzebę większości kobiet ruskich, i wynurzyć szczerze życzenia prędszego urzeczywistnienia tego.”

* (Estończycy na Kaukazie). Gazeta estońska „Eesti P. stimees” podaje list pisany z Kaukazu przez pastora kolonji estońskiej Estikullia, p. Dolla. Według tego listu, byt kolonistów estońskich bardzo jest pocieszający. Tego lata prz. był do pomienionej kolonji ukształcony estończyk z wyspy Dago, który odprawia tam nabożeństwa, a podczas zimy uczył będzie dzieci swych współziomków. „Widać, pisze ten pastor, że koloniści estońscy nabyli przekonanie, że zaniebanie wychowania dzieci jest w ikim wstyłem dla rodziców.” Dalej pastor Doll donosi, że 29 sierpnia przybyło do kolonji Estikulli z okolic Pernawy 6 rodzin nowych emigrantów estońskich, którzy otrzymali od miejscowego gubernatora pozwolenie do osiedlenia się w pomienionej kolonji, jeżeli gmina kolonistów ich przyjmie. Według zapewnienia pastora, on częściej odbiera z Estlandji, Lifflandji, Dorpatu, Fellina i innych miejsc od włościan listy z prośbą o udzielenie wiadomości potrzebnych dla emigrantów. „Wszystkich proszących, pisze pastor Doll, zawiadamiam, że na listy te nie odpowiadam, aby nie ściągnąć na siebie podejrzeń, że staram się zwabić tu włościan z Estlandji fałszywymi obietnicami.” Żadne wsparcie ze skarbu nie jest udzielane emigrantom, którzy otrzymują tylko nieuprawione gruntu z uwolnieniem od opłaty czynszu na lat 3. Po upływie tego terminu, każdy kolonista w Estikulli płaci 5 rs. czynszu od 15 desiatin gruntu. Powinności zaciągowej koloniści ulegają dopiero po 3-m zaciągu wojskowym.

* (Przedstawienie amatorskie). Za zezwoleniem JW. Jenerała-Feldmarszałka, w środę 4 (16) grudnia, w sali ruskiego klubu, ruskie towarzystwo dobroczynności da na korzyść towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojowników, przedstawienie amatorskie, składające się z następujących sztuk: 1) Война съ тещею (Wojna z świekrą), komedia w 3 ch aktach; 2) Дочка его благородия (Córka wielmożnego pana), krotoczwila w 1-m akcie; 3) Смѣсь языковъ французскаго съ чухонскимъ (Pomięszanie języków francuzkiego z czuchońskim). Początek przedstawienia o godzinie 7 1/2. Cena miejsc: 1, 2 i 3 rząd po rs. 3; 4, i 5 i 6 rząd po rs. 2; 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15 rząd po 1 rs., bokuwe miejsca oznaczone literami po 1 rs., miejsca nienumerowane po 1 rs. Bileta na to przedstawienie można nabyć u jenerała-adjutanta Patkula i w ruskim klubie. Wojskowym wolno być w surdutach z dragankami. Pp. widzowie nie członkowie klubu, jeżeli po przedstawieniu zapragną pozostać w klubie, są uprzejmie proszeni, aby udawali się do pp. członków klubu, dla zapisania ich do księgi gości. Afisze tego przedstawienia będą sprzedawane przy wejściu po 5 kopiejek.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 10 grudnia (28 listopada).* Warunki kapitulacji, postawione przez powstańców w Kadyksie, zostały odrzucone. Powiadają, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby 800 żołnierzy przeznaczonych do posłania na wyspę Kubę, przyłączyło się do powstańców; zaprzeczają tu także wiadomościom o wybuchu rozruchów w Pampelonie i w innych miejscowościach. (*Wolfs T. B.*)

* *Madryt, 11 grudnia (29 listopada).* Gazeta urzędowa ogłasza depeze z Kadyksu, które nie obejmują atoli nic ważniejszego co do wypadków tamedycznych. Z jednej z tych depez okazuje się, że kosulowie zagraniczni nie powzięli inicjatywy co do zaproponowania zawieszenia broni, lecz jedynie poparli życzenia znacznej liczby obywateli, którzy chcieli zapobiedz rozlewowi krwi. — Rząd otrzymuje ciągle z rozmaitych punktów kraju liczne depeze, które obejmują oświadczenia na korzyść rządu tymczasowego, potępiają stanowczo powstanie w Kadyksie i przyrzekają dać rządowi poparcie. (*Tamże*)

* *Madryt, 11 grudnia (29 listopada).* Z Kadyksu donoszą: Zawieszenie broni przedłużone zostało do dzisiejszego wieczoru. Do tego czasu ma przyjechać do Kadyksu dyrektor komitetu republikańskiego sewilskiego. Jeżeli układy pozostaną bez rezultatu, w takim razie rząd chwyci się niezwłocznie zapowiedzianych środków emergicznych. Powstanie jest ograniczone do samego tylko miasta Kadyksu. (*Tamże*)

* *Madryt, 12 grudnia (30 listopada).* Gazeta urzędowa nie ogłasza i dziś żadnych ważnych wiadomości z Kadyksu. Powiada ona: Rząd, pewny swego zwycięstwa, nie chce przyspieszać ataku, ażeby dać powstańcom czas do namysłu. Wojska zablokowały ściśle powstańców i gotowe są do działania walecnie i z zapalem. Gubernator Walencji donosi na drodze telegraficznej: W dolnej Arragonji robione są przygotowania do powstania karlistowskiego. (*Tamże*)

* *Madryt, 12 grudnia (30 listopada).* Gubernator Barcelony donosi, że komitet centralny republikański otrzymał wiadomość o rozdawaniu znacznych kwot pieniędzy robotnikom, dla nakłonienia ich do wywołania w nocy powstania. Gubernator przedsięwziął środki ostrożności i sądzi, że może zaręczyć za porządek. Znaczna większość narodu potęja powstanie w Kadyksie. — Na p. życzkę podpisano się dotąd w wysokości 389 milionów realów. (*Tamże*)

* *Paryż, 11 grudnia (29 listopada).* Według listów z Madrytu do *Patrie*, powstanie w Kadyksie spowodowane zostało rozkazem rządu do rozbrojenia gwardji narodowej. Komitet republikański w Madrycie wydał do swych stronników odezwę, zalecającą im powstrzymanie się od wszelkiego naruszania spokojności. (*Tamże*)

* *Londyn, 10 grudnia (28 listopada).* Depesza z Madrytu z dnia 9 grudnia, przesłana przez Bayonnę, powiada, że położenie rządu jest nader krytyczne i kłopotliwe, gdyż rozruchy na prowincji przybierają coraz większe rozmiary. Położenie finansowe przeszkadza powodzeniu pożyczki i rząd znajduje się bez środków przy powiększaniu się ciągle wydatków. (*Cor. H. B.*)

* *Londyn, 11 grudnia (29 listopada).* *Morning Post* donosi, że z powodu wypadków w Kadyksie, Portugalia przedsięwzię nad granicą środki ostrożności. (*Tamże*)

* *Nowy Jork, 10 grudnia (28 listopada).* Wiadomości urzędowe z Hawasny z dnia 10 grudnia donoszą, że stoczono bitwę pod Qiantanamo i że powstańcy ponieśli wielkie straty. (*Cor. H. B.*)

* Co się tyczy przyczyn i charakteru powstania w Kadyksie, takowe zdają się mieć, podług korespondencji ogłoszonej w *Monitorze*, charakter przeważnie socjalistowski, co, zważywszy jednoczesny ruch robotników w stolicy, przedstawia groźne symptoma. *Monitor* donosi, że ruch w Kadyksie stanowi dalszy ciąg zajścia, jakie wynikło 5 go b. m. w mieście portowym Puerto Santa Maria, położonem w pobliżu miasta Kadyksu, pomiędzy municypalnością tamedzną i ludnością robotniczą, z powodu żądania przez tą ostatnią wyższej zapłaty. Municypalność w Puerto Santa Maria, chciała rozbroić powstałych robotników, i w tym celu zażądała z Kadyksu pomocy wojskowej. Lecz ludność robotnicza w Kadyksie trzymała razem z taką ludnością w Puerto Santa Maria i sprzeciwiła się posłaniu wojsk do tego ostatniego miasta. Taki był pierwszy powód do zajścia z władzami Kadyksu, poczem ruch przybrał większe rozmiary. Okazuje się stąd, że wiadomość podana przez *Monitora*, zgadza się z tem, co donosił telegram z Madrytu z 6 go b. m., z tą atoli różnicą, że ten ostatni utrzymywał, że powodem do niezadowolenia ludności w Puerto Santa Maria była po prostu osoba burmistrza tamedznego. (*Nordd. A. Z.*)

* Złaje się, że rząd tymczasowy hiszpański przewidział obawy, jakie spowodować mogło dłuższe odkładanie terminu wyborów i zgromadzenia się kortezów ustawodawczych. Dziennik przeto urzędowy, w artykule poprzedzającym dekret o wyborach, przytacza powody, które skłoniły rząd do tej zwłoki. W artykule tym powiedziano, że niezbędnem jest, ażeby przed przystąpieniem narodu do tej ważnej czynności, zmniejszył się zapal wywołany w pierwszych chwilach rewolucji i ażeby uspokoiły się namiętności stronnictw, tak, iżby mogło przemagać spokojne badanie przełożenia rzeczy. Wobec wyborów, sam rząd przestrzegać będzie jak najściślej neutralność, lecz zarazem że nie zezwoli na żadne nielegalne oddziaływanie na takowe. Neutralność atoli rządu tymczasowego nie zajdzie tak daleko, ażeby nie dał poznać w tym artykule życzenia, iżby naród oświadczył się za monarchją dziedziczną. — Co się tyczy zajścia wynikłego w Madrycie pomiędzy municypalnością i robotnikami w warsztatach narodowych, takowe przypominają pomimowolnie wypadki czerwcowe w Paryżu albowiem nie względy oszczędności skłoniły municypalność do obniżenia zapłaty, lecz ta okoliczność, że robotnikom przestała już podobać się praca i że chciano pogodzić choć cokolwiek ich pracę z zapłatą, którą oni pobierają. Na teraz kwestja ta załatwiona została spokojnie, lecz rzeczy nie pójdą zapewne tak gładko z następstwem czasu, gdy, jak to przewidywać należy,

zamknięcie warsztatów narodowych uznane zostanie za niezbędne. (Norrd. A. Z.).

* Korespondent madrycki *Timesa* przedstawia położenie rzeczy w Hiszpanji w niezbyt pomyslnym świetle. Powiada on, że przedewszystkiem widoczny jest brak zaufania ze strony publiczności. Kursa papierów coraz bardziej spadają. Konsole trzyprocentowe spadły w zeszłą środę o 30 centów, w czwartek o 15 centów i w piątek o 25 centów, i jakkolwiek usiłują objaśnić takie zjawisko tą okolicznością, że kapitaliści chcąc sprzedać dawne papiery rządowe, ażeby nabyć nowe bony, pomimo to niepodobna z drugiej strony nie zwrócić uwagi na to, że nowe przedsięwzięcie czyni bardzo powolne postępy. Podpisy wynosiły do 4-go grudnia tylko 3,510,040 funt. ster., codzienny zaś przyrost można oznaczyć na 200,000 do 300,000 funt. ster. Złem także znamię jest nieustanny napływ tłumów publiczności do banku i podniesienie się aża od złota na $1\frac{1}{2}$ do 2 pct. Pomimo, iż rząd nie zawiesił ani na chwilę wypłat brzęcząca moneta, i że interes banku stoją bardzo dobrze, kredyt i zaufanie nie chcą wracać. Główną przyczyną spadania papierów jest strach paniczny. Z ogromnej liczby mieszkańców, którzy opuścili kraj, bardzo wielu zakopało w ziemi pieniądze i srebra, i podczas gdy się to dzieje w Madrycie, przybywanie także licznych mieszkańców z prowincji dowodzi, że stolica uważana jest jeszcze za najbezpieczniejsze schronienie. Lecz pomimo ogromnego napływu ludzi rozmaitego stanu, przybywających ciągle z prowincji, publiczne miejsca zabaw stoją pustkami; towarzystwo opery byłoby zaniechało oddawna dawanie przedstawień, gdyby nie dano mu wyraźnie i stanowczo do zrozumienia, że musi w dalszym ciągu występować, bez względu na to, czy ma zyski lub też ponosi straty, i że ponieważ robiło ono przedtem dobre interesy, przeto powinno przebyć jako tako sezon niepomyślny. W ogóle brak odwagi jest tak wielki, że sam rodzi niebezpieczeństwa, i że władze są zmuszone do opierania swej przewagi na sile, podczas gdy mogłyby i powinny to samo osiągnąć zapomocą wpływu moralnego. Dopóki armja jest wierną swemu obowiązkowi, dopóty spokojność i porządek w kraju są dość pewne; lecz jest to taka spokojność i taki porządek, które rządy poprzednie umiały także wymódz i które różnią się bardzo od tego, co osiągnętem być może zapomocą dobrowolnego i szczerzego poparcia ze strony zdrowej i oświeconej większości.]

Austria i Ziemie Słowiańskie.

* (Sejm węgierski. — Rada państwa). Wiedeń, 9-go grudnia. Wczorajsze posiedzenie izby niższej sejmu węgierskiego było interesujące głównie z tego względu, że prezes ministrów hr. Andrassy zakomunikował cały szereg postanowień, mających widocznie na celu wpłynąć na przyszłe wybory na korzyść rządu. Przedewszystkiem prezes ministrów powiedział, że rząd oświadcza się z gotowością o staranie się o danie posad byłym honwedom, zwłaszcza odkąd ostatnie lojalne oświadczenia honwedom ułatwiły rządowi wprowadzenie takiego postanowienia w wykonanie. Dalej hr. Andrassy oświadczył, że stanie się zadosyć życzeniu węgrew co do uorganizowania osobnych węgierskich pułków artylerji i oddziałów technicznych, a to na skutek rozkazu danego przez samego cesarza, i że już wskazaną została pewna liczba takich pułków i oddziałów, które mają składać się na przyszłość wyłącznie z węgrew. W końcu prezes ministrów zapowiedział niezwłoczne przywrócenie gwardji szlacheckiej węgierskiej. — Jutro rozpoczną się tu na nowo posiedzenia rady państwa. Stosownie do życzenia ministerstwa, roztrąsany będzie przedewszystkiem budżet na r. 1869. Rada państwa nie zdolała atoli załatwić się w tym roku z budżetem, albowiem posiedzenia jej odroczone zostaną 20-go b. m. i ferie trwać będą do 12-go stycznia. (Norrd. A. Z.)

* (Uchwały sejmu węgierskiego). Gazeta chorwacka *Nowi Pozor* pisze: „Sejm węgierski uchwala z nadzwyczajną szybkością tak ogromną liczbę praw, że niepodobniestwem jest śledzić za rozprawami nad niemi. Dnia 5-go grudnia toczyły się rozprawy nad budżetem na rok 1869. Wniosek wyznaczony w tym celu komisji został przyjęty, i sejm przeszedł natychmiast od rozpraw ogólnych do szczegółowych. Wydatki zwyczajne uchwalone zostały w wysokości 151,817,000 guldenów, ministrowi zaś wychowania publicznego wyznaczono 163,000 guldenów na wprowadzenie w wykonanie nowego prawa szkolnego. Gdy miano już przystąpić do rozpraw nad wydatkami nadzwyczajnymi ministerstwa obrony krajowej, zgłosił się do izby hr. Andrassy i złożył usankcjonowane przez cesarza prawa o landwerze i o popolicie ruszeniu. Skutkiem tego wydatki nadzwyczajne uchwalone zostały w wysokości 36,641,206 guldenów.”

* (Wyroki na gazety czeskie). „Wiadomo,” pisze *Nowi Pozor*, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy wytoczone zostały procesy wszystkim gazetom czeskim opozycyjnym. Jakkolwiek rząd usiłuje zgnać je jedna po drugiej, pomimo to zjawiają się one na nowo jak grzyby. W tych czasach namiastnictwo prażskie wzbroniło gazetę opozycyjną *Koruna*, a to na zasadzie stanu wojennego, o czym podana już była wiadomość telegraficzna. Gazety prażskie nie śmiały zrobić najmniejszej o tem wzmianki, z obawy ażeby nie zostało wzbronione dalsze ich wydawnictwo. Dnia 6-go grudnia ukończony został proces wytoczony gazetce *Narodni Pokrok* („Postęp narodowy”), będącej organem stronnictwa młodego czeskiego; prokurator cesarski oskarżał redaktora tego pisma o zbrodnię stanu i wnosił za skazaniem go na jedenaste lat ciężkiego więzienia i na utratę 4,000 guldenów z kaucji; sąd atoli, po długich rozprawach, nie zgodził się na wydanie takiego wyroku, a to dla braku jawnych dowodów. Prokurator cesarski złożył apelację od tej decyzji sądu.”

* (Krytyczne położenie słowian). Czytamy w gazecie *Nowi Pozor*: „W którakolwiek bądź stronę spojrzemy, czy to na Cislitawę, czyli też na Translitawę, lub na Turcję, wszędzie widzimy rozmaite formy, lecz jedną i tę samą sprawę, jeden i tenże sam cel, zależący na tem, ażeby żywioł słowiański oddany został na pastwę obcej polityki i obcych dążeń; zbytecznym byłoby dowodzić, że taka zależność tamuje rozwój ludów słowiańskich i prowadzi je do zagłady. Ci, którzy nie chcieli dotąd dawać temu wiary, mogą przekonać się o tem z faktów rzeczywistych, jakie mamy przed naszymi oczami, oraz z tych rezultatów, ubolewanie nad którymi jest już spóźnione, jak niemniej z oświadczeń naszych przeciwników, którzy urągają nam. W monarchji austriackiej przemagają wyłącznie dwa żywioły: niemiecki i madjaraki; dążeń zaś ich skierowane są do tego, ażeby i turcy mieli także, jeżeli to być może, takąż przewagę nad słowianami zostającymi pod panowaniem Porty. Wszystkie postanowienia i mowy, oraz cała polityka wewnętrzna i zewnętrzna, skierowane są do tego celu. Dość jest zbadać dualizm i przeczytać *księgę czerwoną*, — inne bowiem objaśnienia byłyby zbyteczne.”

* (Wybory w Węgrzech. — Dwór cesarski. — Izba deputowanych). Wiedeń, 10-go grudnia. Dekret zwołujący nowy sejm węgierski, ma być ogłoszony za kilka dni, jak powiadają, 14-go b. m., ponieważ zaś termin zgromadzenia się nowej reprezentacji węgierskiej oznaczony być ma w tym dekreście na maj roku przyszłego, przeto nowe wybory powinny odbyć się najpóźniej w lutym lub marcu. Podług wiadomości z Pesztu, stronnictwo Deaka, na skutek ostatnich ustępstw rządu na rzecz opinii publicznej, żywi jak najlepsze nadzieje co do rezultatu nowych wyborów, zwłaszcza, że w obozie opozycji wynikły rozmaite nieporozumienia, z powodu których stronnictwo to nie będzie mogło zapewne działać zgodnie. Stronnictwo zaś Deaka ze swej strony postanowiło uorganizować stałą komisję do kierowania ruchem wyborczym. — Powrót dworu z Budy do Wiednia nastąpi za kilka dni. Cesarz, któremu deputacja miasta Pesztu zamierza złożyć wpiersi podziękowania za szczęśliwe dokonanie dzieła rekonstytucyjnego, spodziewany jest tu pierwszych dni przyszłego tygodnia, podczas gdy cesarzowa przybędzie do Wiednia dopiero 20-go b. m. W ciągu karnawału atoli, dwór uda się znowu na kilka tygodni do stolicy Węgier. — Posiedzenia tutejszej izby deputowanych otwarte zostały dziś na nowo, lecz publiczność zachowała się co do tego aktu całkiem obojętnie, i nawet na ławach deputowanych było wiele miejsc pustych. Zresztą posiedzenie dzisiejsze nie mogło budzić szczególnego interesu, rozprawy bowiem ograniczyły się do wyboru komisji mającej złożyć sprawozdanie w kwestji, czy należy dać skutek wnioskowi sądu krajowego w Inspruku co do wytoczenia procesu kryminalnego deputowanemu Greuter'owi z powodu mowy mianej przez niego na zgromadzeniu katolickim w Hippach. Oprócz tego minister skarbu złożył budżet na r. 1869, oraz projekt do prawa w przedmiocie reformy podatku gruntowego i kilka innych projektów mniejszej wagi; po posiedzeniu, które trwało zaledwie półtory godziny, zgromadzenie rozeszło się. (Norrd. A. Z.)

* (Kwestja rumuńska). *Norrd. A. Z.* pisze pod datą 12-go b. m.: Pobudzanie opinii publicznej przeciw Rumunji nie ustaje w prasie austriackiej, pomimo dokonanej zmiany ministerstwa rumuńskiego, uważanej powszechnie jako zwrot do zamiarów pokojowych. Pisma wiedeńskie przemawiają uporczywie za rozwiązaniem terazniejszej izby rumuńskiej, albowiem ta ostatnia, przez wybór pp. Bratiano i Galesco, dała jakoby dowód przychylności dla polityki

poprzednich ministrów, pomimo że taż izba, w swym projekcie adresu odpowiedzi na mowę tronową, której, jak donosi telegram wczorajszy, ma wszelkie widoki na przyjęcie, oświadcza się wyraźnie na korzyść polityki pokojowej terazniejszego gabinetu. Obie *Pressy* wiedeńskie, tak stara jak i nowa, zapowiadają, jak gdyby na dane im wspólne hasło, zbiorowe jakoby wystąpienie mocarstw opiekuńczych do Rumunji z żądaniem, ażeby kraj ten zredukował swą armję. Dla uzasadnienia mniemanej niezbędności takiego środka nadwyciecznego, oba pomenione pisma przytaczają z *Lloyda* węgierskiego twierdzenie, że składki na broń, rozpoczęte za byłego ministerstwa Bratiano, nie ustają i dziś, że uzbrojenia prowadzone są w dalszym ciągu z wielką gorliwością i że nie dawno odbył się w Bukareszcie, w ogrodzie Raszka, meeting, na którym postanowiono popierać wszelkimi siłami agitację nad granicą. Trudno oprzeć się przekonaniu, że wszystkie te razem wzięte wiadomości, podawane przez pisma austriackie, stanowią dowód polityki czynu w kwestji wschodniej, co nie pozostaje bynajmniej w zgodności z głozoneymi urzędowo i półurzędowo zapewnieniami o niezbędności dla cesarstwa austriackiego trzymania się polityki wyłącznie obronnej. (Norrd. A. Z.)

Prusy i Niemcy.

* (Protestacja). Mówią o nowej protestacji, którą elektor heski ma zamiar wystosować do mocarstw przeciwko pogwałceniu konwencji szczecińskiej. Chociaż konwencja ta jako akt prywatny, należy do trybunałów zwyczajnych, księżę wydziejczony ma jednak zapytać się stanowczo rządów europejskich, czy słusznym jest karać ofiarę rapadniętą i krzyczącą: „*złodziej!*” (La Fr.)

* (Kwestja szlezwicka). P. Bismarck wziął nareszcie w swoje ręce dzieło sprawy Szlezwigu północnego, i pragnie jak się zdaje, dojść do pomyslnego jej rozwiązania. P. Quaade poseł duński w Berlinie miał już z p. Delbruck wice-kanclerzem związku kilka narad; dwie te osoby są obecnie bardzo zajęte nad wyszukaniem środków do sprawiedliwego zastosowania art. 5 traktatu prażskiego. (La Fr.)

Grecja.

* (Sprawa grecka). Reklamacje rządu tureckiego wystosowane do gabinetu ateńskiego, odnoszące się do pozwolenia odpłynięcia rodzin kandjockich i wzywające uroczyście Grecję do zastosowania się do traktatów i praw międzynarodowych, popierane są przez wszystkie mocarstwa, i sądzić należy, że na 17 grudnia, jako na termin wyznaczony dla rządu ateńskiego, nastąpi zadosyćczynienie tym żądaniom. (La Fr.)

* (Wypadki grecko-tureckie). *La Patr.* z d. 10 grudnia pisze: W listach z Piraeus, z dnia 3 grudnia znajdujemy nowe szczegóły o wypadkach grecko-tureckich: Osada parostatku *Enosis*, który zastąpił *Arcadiona* dla podkrzepiania powstańców w Kandji, zawiadomiona została, że rząd turecki postanowił po upływie oznaczonego terminu, zablokować port i nie pozwolić mu wypłynąć, a jeśli wypłynął, ścigać go aż do wybrzeży Kandji i zabrać po udowodnieniu przestępstwa. Trzy najlepsze statki tureckie, na czele których znajduje się sławna korweta pancerna *Izzedi*, wyznaczone zostały do tego celu. W obec tych faktów, właściciele statku *Enosis* postanowili zawiesić tymczasowo jego żeglugę. W skutek tego odjazd ochotników został wstrzymany, co stanowi najważniejszy punkt obecnych trudności. Ale idzie jeszcze o zamknięcie biur werbunkowych i o rozpuszczenie zwerbowanych już ochotników. Dla osiągnięcia tego celu, koniecznym jest wnięzanie się rządu helleńskiego. Sądzą, że nie odmówi on swojego postępowania w tym kierunku. Wpływ jego jest daleko silniejszym niż o tem w ogóle sądzono, i jeżeli potrzebną jest jego interwencja, potrafi on to uczynić z roztropnością i właściwością. Druga kwestja, dotycząca odjazdu rodzin kandjockich, jest także na dobrej drodze. Dwa statki austriackie z Trjestu *Shild* i *Persia*, które odbyły już liczne podróże, postanowiły odbyć jeszcze jedną. Jeden zabrał wychodźców kandjockich w Syra, drugi zaś w samym Piraeus. Ajenci komitetu helleńskiego namawiali tych nieszczęśliwych, ażeby pozostali w Grecji, robiąc im świetne obietnice. Niektóre rodziny uwierzyły w te obietnice i pomimo żądania poprzednio powrotu do ojczyzny, wolały pozostać nadal w Grecji; ale większa ich liczba wytrwała w pierwotnym swym postanowieniu. Odjazdowi ich nie przeszkadzano teraz wcale, i to jest ważnym punktem. Spodziewają się co chwila z Marsylii statków przewozowych, które mają wziąć na swoje pokłady po 800 blisko kandjotów i odwieźć ich do Kanai. Z wszystkiego wnosić można, że w obecnym stanie rzeczy, statki te będą mogły swobodnie spełnić swoją misję, i że obecność ich na

